

„Nie pamiętam z czasów wczesnego dzieciństwa, jak wyglądały drzwi do wiejskiego domu mojego dziadka, jednak pamiętam ciężar i opór, jaki stawiały, oraz ich postarzałą powierzchnię zużytą przez dziesięciolecia, szczególnie żywo pamiętam zaś zapach domu, który uderzał mnie niczym niewidzialna ściana ustawiona tuż za drzwiami.”

Juhani Pallasmaa, Oczy skóry

Maurice Merleau-Ponty – Widzialne i niewidzialne, Splot- chiazma

„Czujemy atmosferę przestrzeni, miejsc i otoczenia zanim jeszcze nastąpi jakakolwiek świadoma obserwacja szczegółu.”

„Architektura jest podstawowym narzędziem umiejscawiającym nas w przestrzeni i czasie oraz nadającym tym wymiarom ludzką miarę. Pozwala udomowić bezgraniczną przestrzeń i nieskończony czas, dzięki niej ludzkość jest w stanie je znieść, zamieszkać w nich i je zrozumieć.”

„Nieludzki charakter współczesnej architektury i współczesnych miast można postrzegać jako konsekwencję zaniedbania ciała i zmysłów oraz braku równowagi w naszym systemie sensorycznym.(...) Dominacja wzroku i stłumienie pozostałych zmysłów popycha nas w stronę wyłączenia, izolacji i powierzchowności.”

„(...) wzrok oddziela nas od świata, podczas gdy inne zmysły nas z nim łączą.”

Architektura – sytuacyjne, cielesne spotkanie.

„Tymczasem dzisiejsze wytworzone maszynowo materiały:pozbawione skali tafle szkła, lakierowane metale i syntetyczne tworzywa prezentują oku swe nieustępliwe powierzchnie bez ujawniania swej materialnej istoty czy wieku. Budynki epoki technologicznej są zazwyczaj celowo nastawione na osiągnięcie doskonałości o nieokreślonym wieku, nie włączają w siebie wymiaru czasowego czy nieuniknionego i znaczącego mentalnie procesu starzenia. Ten lęk przed śladami zużycia czy starzenia wiąże się z naszym lękiem przed śmiercią”

„Problemy biorą się z izolacji oka ood jego naturalnej interakcji z innymi sensualnymi modalnościami oraz z eliminacji i wyparcia innych zmysłów. W rezultacie następuje coraz mocniejsza redukcja i ograniczanie doświadczania świata do sfery wzrokowej. Procesy te fragmentaryzują pierwotną złożoność, kompletność i plastyczność systemu percepcyjnego, wzmacniając nasze poczucie dystansu i wyobcowania ze świata.”

„Nasze ciała i ruchy nieustannie reagują ze środowiskiem; świat i podmiot stale się nawzajem informują i redefiniują. Postrzeżenie ciała i obraz świata zlewają się w jedno ciągłe doświadczenie egzystencjonalne; nie istnieje coś takiego jak ciało oddzielone od swojego domostwa i przestrzeni(…)”

„Architektura dostarcza również konceptualnej i materialnej struktury dla instytucji społecznych oraz stwarza warunki do codziennego życia; konkretyzuje cykl pór roku, ruch słońca i bieg godzin w ciągu dnia.”

„Architektura wzmacnia doświadczenie egzystencjalne, jednostkowe poczucie bycia w świecie, to zaś stanowi w sposób istotny wzmocnione doświadczenie podmiotowości. Zamiast samego wzroku czy klasycznych pięciu zmysłów, architektura aktywizuje różne sfery doświadczania sensorycznego, które reagują z sobą i przenikają się nawzajem.”

pamięć haptyczna

„Hegel twierdził, że jedynym zmysłem, który daje nam wrażenie przestrzennej głębi jest dotyk, ponieważ to dotyk właśnie „wyczuwa wagę, opór i trójwymiarowy kształt(gestalt) ciał materialnych i tym samym sprawia, że jesteśmy świadomi tego, że we wszystkich kierunkach rozciągają się wokół nas rzeczy”

„Ciało nie jest wyłącznie istotą fizyczną:wzbogacają je pamięć i marzenia, przeszłość i przyszłość. Edward S.Casey twierdzi nawet, że nasza zdolność pamiętania byłaby niemożliwa bez pamięci ciała. Świat odbija się w ciele, a ono z kolei jest rzutowane na świat. Pamiętamy w równym stopniu dzięki naszemu ciału, jak i dzięki układowi nerwowemu i mózgowi”

„Żeby myśl stała się jasna, ostrość widzenia musi być przytępiona;myśli żeglują dzięki nieobecnemu i nieskupionemu na niczym spojrzeniu. Równomierne jasne światło paraliżuje wyobraźnię w taki sam sposób, w jaki homogenizacja przestrzeni osłabia doświadczenie bycia i wymazuje poczucie konkretnego miejsca.”

„W stanach emocjonalnych bodźce zmysłowe przesuwają się od zmysłów bardziej wysublimowanych do tych bardziej archaicznych, od wzroku do słuchu, dotyku i węchu, od światła do cienia. Kultura, która pragnie kontrolować swoich obywateli, jest bardziej skłonna do wybierania odwrotnego kierunku interakcji, oddalającego ich od intymnej jednostkowości i tożsamości, prowadzącego ku publicznemu i zdystansowanemu oderwaniu. Społeczeństwo nadzoru jest z konieczności społeczeństwem voyeurystycznego i sadystycznego oka. Użycie stałego wysokiego stopnia naświetlenia jest efektywną metodą umysłowej tortury: nie pozostawia przestrzeni do wycofania się i zachowania odrobiny prywatności(...)”

„Wzrok izoluje, podczas gdy dźwięk włącza;wzrok ma charakter kierunkowy, podczas gdy dźwięk jest wielokierunkowy.”

„Budynki nie odpowiadają na nasze spojrzenia, ale odbijają dźwięki z powrotem do uszu.

„ Okalające działanie dźwięku (...) wpływa na ludzki odbiór kosmosu”, pisał Walter Ong.

„Nocny dźwięk stanowi memento ludzkiej samotności i śmiertelności i sprawia, że czujemy się świadomi całego uśpionego miasta.”

„Każdy budynek i każda przestrzeń mają swój charakterystyczny dźwięk intymności lub monumentalności, zaproszenia lub odrzucenia, gościnności bądź wrogości.”

„Wzrok jest zmysłem samotnego obserwatora, podczas gdy słuch tworzy poczucie łączności i solidarności”

„(...) Dźwięk mierzy przestrzeń i czyni jej skalę pojmowalną”

„Nasze doznania komfortu, ochrony i domu są zakorzenione w pierwotnych doświadczeniach niezliczonych pokoleń. Bachelard nazywał je „obrazami, które budzą w nas pierwotność” albo „pierwotnymi obrazami”. Pisał i siłę cielesnej pamięci.”

„Dom, w którym się urodziłeś, odcisnął w nas hierarchię różnych funkcji zamieszkiwania. Jesteśmy diagramem funkcji zamieszkiwania konkretnego domu i wszystkie inne domy są tylko wariacjami na ten podstawowy temat. „Nawyk” jest wyrazem zbyt wyświechtanym, aby wyrazić za jego pomocą pełen pasji związek naszych ciał, które nigdy nie zapominają, z niedającym się zapomnieć domem”

„Przedmioty, które otaczają moje ciało, odbijają możliwe działanie, jakie moje ciało może na nie wywrzeć. - pisał Henri Bergson. To właśnie potencjalność akcji odróżnia architekturę od pozostałych form sztuki. W konsekwencji tego możliwego działania cielesna reakcja jest nieodłącznym aspektem doświadczenia architektury.(...) „Elementami architektury” nie są jednostki wizualne czy gestalty; są nimi spotkania, zestawienia, które reagują z pamięcią. „W takiej pamięci przeszłość jest ucieleśniona w działaniach. Zamiast być zamkniętą oddzielnie gdzieś w umyśle czy mózgu, stanowi ona aktywny składnik ruchów ciała, które wykonują konkretne działanie” - pisał Edward Casey o grze pomiędzy pamięcią i czynnościami.”

„Doświadczenie domu jest zbudowane z konkretnych czynności (...) Z budynkiem się spotykamy; zbliżamy się do niego, stawiamy mu czoła, odnosimy do naszego ciała, przemieszczamy się po nim, wykorzystujemy go z myślą o innych rzeczach. Budynek nie jest celem samym w sobie; obejmuje, artykułuje, strukturyzuje, nadaje znaczenie tworzy relacje, oddziela i łączy, ułatwia i zakazuje. „

„Tymczasem myśl japońska jest ufundowana na relacyjnym rozumieniu przestrzeni. Uznając czasownikowy charakter doświadczenia architektury, Fred Thompson w szkicu poświęconym Ma i jedność czasu oraz przestrzeni w myśli japońskiej, używa pojęć „przestrzenienia: (spacing)

zamiast „przestrzeni” i „czasowienia” (timing) zamiast „czasu”.

„Domostwo jest schronieniem dla ciała, pamięci i tożsamości. Jesteśmy w nieustannym dialogu i interakcji ze środowiskiem, do tego stopnia, że niemożliwe jest oddzielenie obrazu podmiotu od przestrzennej i sytuacyjnej egzystencji. „Jestem moim ciałem”, zauważył Gabriel Marcel, ale też „Jestem przestrzenią, w której się znajduję”, jak stwierdził poeta Noel Arnaud.”

„(...) ruch, równowaga i skala są nieświadomie odczuwane przez ciało w postaci napięcia w układzie mięśni i położenia szkieletu oraz organów wewnętrznych.”

„Odczuwamy przyjemność i bezpieczeństwo, kiedy nasze ciało odkrywa w przestrzeni swój rezonans. Kiedy doświadczamy budowli, nieświadomie naśladujemy jej strukturę naszymi kośćmi i mięśniami(...) struktura budynku zaś jest nieświadomie naśladowana i ujmowana przez układ kostno-szkieletowy (...) Jak powiedział Louis Kahn, „cegła pragnie stać się łukiem”, i ta metamorfoza odbywa się poprzez mimetyczne zdolności ciała.”

„Mamy w sobie wrodzoną zdolność do przypominania i wyobrażania sobie miejsc. Percepcja, pamięć i wyobrażenia znajdują się w stanie nieustającej interakcji; teraźniejszość miesza się z obrazami pamięci i marzeniami.”

„haptyczna architektura mięśni i skóry / architektura oka”

„Budynki i miasta pozwalają nam uporządkować, zrozumieć i zapamiętać bezkształtny przepływ rzeczywistości i – w konsekwencji – poznać i zapamiętać, kim jesteśmy. Architektura umożliwia nam dostrzeżenie i zrozumienie dialektyki trwania i zmiany, osiedlenie się w świecie i umiejscowienie w kontinuum kultury i czasu.

W swoim sposobie prezentacji i organizacji działania i władzy, społecznego i kulturowego porządku, interakcji i separacji, tożsamości i pamięci, architektura zajmuje się podstawowymi egzystencjonalnymi kwestiami. (...) Pamięć ciała odgrywa kluczową rolę jako podstawa zapamiętywania przestrzeni lub miejsca. Przenosimy wszystkie miasta i miasteczka, które odwiedziliśmy, wszystkie poznane przez nas miejsca w cielesną pamięć naszego ciała. Nasze domostwo zostaje zintegrowane z naszą tożsamością; staje się częścią naszego własnego ciała i bycia.”